

Orędzie z 25 października 2016

„Drogie dzieci! Dziś wzywam was: módlcie się o pokój! Porzućcie egoizm i życie orędziami, które wam dają. Bez nich nie możecie zmienić waszego życia. Żyjąc modlitwą, będziecie mieć pokój. Żyjąc pokojem - odczujecie potrzebę dawania świadectwa, ponieważ odkryjecie Boga, którego teraz odczuwacie jako dalekiego. Dlatego, kochane dzieci, módlcie się, módlcie się, módlcie się i pozwólcie Bogu wejść w wasze serca. Powróćcie do postu i do spowiedzi, abyście zwyciężyli zło w was i wokół was. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Rozważanie

Królowo Pokoju, **wzywasz nas, abyśmy modlili się o pokój.** Bo pokój jest darem – owocem miłości, śmierci i zmartwychwstania Pana. Pokój jest owocem zwycięstwa Jezusa nad śmiercią, grzechem i szatanem. Zmartwychwstały Pan, gdy stanął pośród uczniów, udzielił im pokoju ukazując zarazem drogę do pokoju – przebite ręce i bok. Matko, przychodzisz w naszych czasach z nieba na ziemię objawiając się jako Królowa Pokoju. Mówisz nam o pokoju w sercu, z Bogiem i ludźmi. O własnych siłach nie osiągniemy pokoju. Ale możemy go wymodlić. Wzywasz nas: **módlcie się o pokój!** Mówisz też: **porzućcie egoizm, życie orędziami, pozwólcie Bogu wejść w wasze serca, powróćcie do postu i do spowiedzi.**

Porzućcie egoizm. Ja! Dla mnie! Jeszcze tego nie mam! A to co mam, mogę utracić. Wokół inni ludzie, którzy też dążą do zdobywania, do sławy, znaczenia. Egoizm! Nawet w domu każdy może dążyć, aby postawić na swoim. Egoizm płacze, bo jest nie dość kochany, zauważony. Egoizm cierpi, bo tyle niesprawiedliwości i dlatego to ja muszę znosić, dlatego mnie to spotyka, a nie innych. Życie egoistyczne, to też złościć się na innych, na problemy, cierpienie, choroby i wszelkie przeciwności. Egoizm owocuje niepokojem, nerwami, histerią, płaczem, tupaniem nóżką... Egoizm owocuje nawet przemocą, agresją, przekleństwem i niszczeniem drugiego. W egoizmie człowiek słucha siebie, objada się sobą, nakręca się w zgorzknieniu, obmowach, obojętności i znieczulicy. Serce staje się twarde jak kamień.

Pamiętam jak na oazach w ramach programu rekolekcyjnego prowadziłem młodzież na upatrzoną polanę w górach. Biło tam źródło. Wszyscy mogli się do woli napić. Woda była czysta i dobra. Źródło czerpało z głębi i nieustannie dawało. Źródlane serce biło i obdarowywało czystą, źródlaną wodą. A później schodząc do wioski zatrzymywaliśmy się nad bajorkiem. Woda w nim była mętna, cuchnąca, rosły w nim chwasty i pływały ropuchy. Zachęcałem wszystkich, aby się napili, ale nikt nie chciał. Brzegi tego bajorka były jak ramiona egoistycznego człowieka. Trzymam dla siebie. Nie dam. Nie będę się męczył. Trwam na swojej kanapie (w nawiązaniu do myśli papieża Franciszka) – to lansowana dziś koncepcja życia. Życia egoistycznego, wygodnego. Owocuje ona rozwodami, kryzysem życia rodzinnego. Wychowuje klientów antykoncepcji, wolnych związków, zwolenników aborcji, eutanazji. Oddala od Boga. Powoduje **odczucie, że Bóg jest daleko. Odczucie!** Bo Bóg w rzeczywistości jest bardzo blisko każdego. Ale skutek postawy egoizmu, braku modlitwy, uwikłania w grzechu człowiek doświadcza subiektywnego wrażenia i odczuć, iż Bóg jest daleko. Matka Boża użyła słów: **którego teraz odczuwacie jako dalekiego.**

Królowa Pokoju zatroskana o nasze szczęście woła: **Porzućcie egoizm i życie orędziami, które wam dają.** Jej orędzia tchną ewangelicznym światłem. W nich znajdujemy ewangeliczną koncepcję życia ludzkiego. Życie orędziami jest czerpaniem z głębokości serca Bożego, aby żyć miłością i pokojem. Człowiek żyjący orędziami czerpie życie i daje życie. Czerpie miłość i obdarza miłością. Czerpie dobroć i daje dobroć. Wtedy są miłujące się małżeństwa i rodziny. Wtedy też każde dziecko jest przyjęte z miłością, a człowiek chory i podeszły wiekiem jest pielęgnowany. Czytajmy orędzia, bo w nich jest Ewangelia podana sercem Matki. Matki, która widzi co się dzisiaj dzieje z jej dziećmi i pragnie nas uratować.

Bez nich (orędzi) nie możecie zmienić waszego życia. A w orędziach najwięcej jest o modlitwie. Modlitwą pijemy ze źródła. Codziennie trzeba pić, aby nie umrzeć duchowo z pragnienia. Aby nie udusić się egoizmem, niepokojem, ateizmem praktycznym, materializmem... oddaleniem od Boga – Źródła życia. Nasza Mama z nieba mówi często, aby się modlić sercem, abyśmy byli modlitwą, a w tym najnowszym orędziu mówi, abyśmy **żyli modlitwą. Żyjąc modlitwą, będziecie mieć pokój. Żyjąc pokojem - odczujecie potrzebę dawania świadectwa.** Potrzebę dawania – a to już jest miłość, wyjście z siebie ku drugim. Służenie innym, troska o innych.

Dlatego, kochane dzieci, módlcie się, módlcie się, módlcie się i pozwólcie Bogu wejść w wasze serca. Modlitwa, to wyjście z siebie ku Bogu. Pragnienie aby On był naszym Panem, Królem i Zbawicielem. **Pozwólcie!** W egoizmie – nie pozwalamy. Żyjąc modlitwą i ewangelicznymi orędziami naszej Matki otwieramy się na pragnienie Boga. A On pragnie wejść w nasze serca. Odpowiadamy na czułą miłość Boga naszą miłością. Ale to już nie jest nasza miłość. Bowiem moja i twoja decyzja **pozwalam, chcę, pragnę** pozwala Bogu czynić w nas cud nowego człowieka. Bóg w człowieczym sercu popycha do oczyszczającej pokuty i postu. Popycha do spowiedzi. A w spowiedzi jest źródło miłości miłosiernej – śmierć egoizmu i zwycięstwo Chrystusa w nas i wokół nas. **Dar pokoju!**

Królowo Pokoju. Dziękujemy za Twoją miłość i troskę.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.

Zapraszamy do naszego Ogniska w Suchcicach (pow. Ostrołęka) na rekolekcje, wieczniki i dni skupienia oraz indywidualne rekolekcje. Także zorganizowane grupy. *Serdecznie zapraszamy, także całe rodziny z dziećmi.*